

Fragment relacji świadka historii



LEOKADIA JURCEWICZ

ur. 1939, Obycz



Zakres terytorialny i czasowy	Szumsk, 1943
--------------------------------------	--------------

Strach i niepewność w obliczu zagrożenia atakami UPA

Coraz bardziej te bandy zaczęły grasować. Pewnego razu już podchodziły pod mury miasta. Baliśmy się i schowaliśmy się do kościoła. Kościół był największym naszym schronieniem, bo mury były grube, okna zakratowane. Trzeba było brać jakieś tobołki na plecy, jakąś kołdrę, żeby tam przenocować. Myśmy z mamą były w kościele na piętrze, na galerii. A mężczyźni na dole z księdzem pilnowali przy drzwiach. Rano oglądało się, czy wszystko w porządku, czy jest spokojnie, czy nie ma napadów na miasto. Wtedy wracaliśmy. Tak było przez dwa tygodnie. Później weszli Niemcy, po nich Rosjanie, to Ukraińcy zrobili swoją milicję. I oni zaczęli rządzić miastem. No to wtedy było naprawdę niebezpiecznie.

Data utworzenia	14 lipca 2018, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Stella Derdowska, Michał Reguła
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami